

zabrakło innym instytucjom. Unia między CDU a Kościołem wynikała ze wzajemnego zapotrzebowania; Kościół potrzebował politycznej reprezentacji, zaś partia Unii poszukiwała moralno-etycznego autorytetu dla podbudowania swych politycznych celów.

Tom 2 jest metodycznym przewodnikiem po problematyce zaprezentowanej w tomie 1. Xaver Fiederle oraz Michael Krekel proponują w tej części pracy konkretne tematy lekcyjne, wskazują na cele dydaktyczne, schematy i metody nauczania oraz szkolenia politycznego. Obok zaprezentowanych modeli tematycznych zawarto tu podstawowe tezy poszczególnych zagadnień, omówionych uprzednio oraz teksty źródłowe.

Prezentowaną książkę należy traktować jako kompendium wiedzy z zakresu genezy i historii ruchu chrześcijańsko-demokratycznego i chrześcijańsko-społecznego w XIX i XX wieku, oraz swego rodzaju przewodnik metodyczny dla nauczycieli i wykładowców, podejmujących powyższą problematykę. Chociaż zawiera ona tylko wybrane aspekty złożonego przecież i rozległego tematu myśli chrześcijańskiej i jej politycznych reperkusji, spełnia określone we wstępie zadanie, służąc jako punkt wyjścia do dyskusji wokół rodowodu chadeckiej myśli politycznej.

Anna Wolff-Powęska

*Współczesne ruchy i doktryny polityczne.* Praca pod red. Edwarda Olszewskiego. Wyd. UMCS, Lublin 1983, 240 ss.

Książka przeznaczona jest dla studiujących nauki polityczne. Pochodzi ona od 10 autorów, którzy podejmują próbę charakterystyki głównych ruchów i doktryn politycznych współczesnego świata. Zarówno założenia opracowania, w zasadzie unikalnego w polskiej literaturze politologicznej, jak i sposób jego wykonania zasługują na baczna uwagę.

W pracy poddano analizie następujące ruchy i ideologie: międzynarodowy ruch komunistyczny (Edward Olszewski), socjaldemokrację (E. Olszewski), współczesne ruchy chłopskie (Jan Jachymek), międzynarodowy ruch związkowy (Stefan Stępień), światowy demokratyczny ruch młodzieży (Stanisław Michałowski), ruch narodowo-wyzwoleńczy i rewolucyjno-demokratyczny (Bogusław Pawłowski), ruch i doktryny burżuazyjne (Maria Agnieszka Deska, Henryk Soćko, Danuta Winiarska), doktrynę społeczną Kościoła katolickiego (B. Pawłowski), współczesne ruchy i doktryny lewicowego ekstremizmu (Alicja Nizioł). Całość poprzedzona jest rozdziałem wprowadzającym o teoretycznych problemach ruchów i doktryn politycznych autorstwa Antoniego Mieczkowskiego i Henryka Soćki.

W rozdziale wprowadzającym autorzy przedstawiają różne definicje ruchów społecznych i politycznych, ich wzajemne relacje i typologie oparte o różne kryteria. Zwracają też uwagę na trudności w precyzyjnym określeniu tego, co decyduje o tym, że dany proces społeczny można uznać już za ruch społeczny, tym bardziej że często dopiero po zakończeniu rozwoju a nawet zaniku tego procesu można przypisać mu cechy ruchu społecznego. Decyduje o tym dynamika społeczna danego zjawiska czy procesu. Mamy też czasem do czynienia z formami instytucjonalnymi przyjmującymi nazwę ruchu społecznego, ogólnie tworzonymi, które praktycznie istnieją jedynie na marginesie życia społecznego.

Autorzy proponują przyjąć następujące określenie ruchu społecznego (s. 11):

„... 1) celowe, kierowane, zbiorowe działanie zespołów ludzkich, zjednoczonych określoną więzią społeczną, 2) działanie to powstaje na podłożu historycznie uwarunkowanych potrzeb społecznych, 3) zmierza do zaspokojenia tych potrzeb w interesie działającej grupy (klasy) lub ogółu społeczeństwa”.

W tej definicji wątpliwą wydaje się być cecha, kierowane „działanie” jako konstytutywna dla ruchu społecznego. Wątpliwość ta dotyczy przede wszystkim wielu ruchów ekspresywnych, w których niejednokrotnie trudno doszukać się można ośrodków kierowniczych. Ruchy polityczne autorzy traktują jako szczególną postać ruchów społecznych.

Druga część rozdziału poświęcona jest wyjaśnieniu relacji ruch polityczny — ideologia — doktryna — program. Autorzy precyzyjnie i dostęпно wyjaśniają te zagadnienia, co niewątpliwie ułatwia czytelnikom zapoznanie się z następnymi rozdziałami pracy. Przy omawianiu tych relacji korzystna byłaby ich egzemplifikacja w oparciu o przykłady zaczerpnięte z następnych rozdziałów.

Kolejne rozdziały poświęcone są dwu podstawowym nurtom ruchu robotniczego: komunistycznemu i socjalistycznemu. Autor pokrótce przedstawia proces kształtowania się i rozwoju ruchu robotniczego a następnie jego podziału na dwa nurty i wyodrębnienie się ruchu komunistycznego. Przy omawianiu ruchu komunistycznego wydaje się potrzebna krótka charakterystyka dwóch zjawisk, które towarzyszą mu w całej jego historii: dogmatyzmu i rewizjonizmu. Pozwoliłoby to czytelnikom dokonać samodzielnych ocen różnych tendencji i poglądów, ujawniających się w ruchu komunistycznym. Jednocześnie nasuwa się uwaga, że stosowanie różnych określeń na wypaczenia dogmatyczne zamazuje treść tego pojęcia (np. „wypaczenia ze strony sił lewackich”, „antymarksistowska polityka maoistów”).

Autor opisuje stan zorganizowania i pozycji ruchu komunistycznego w poszczególnych regionach geopolitycznych świata. Zaskakującym wydaje się zestawienie partii komunistycznych w Europie zachodniej, które mają jakoby najtrudniejsze warunki działania (s. 33). Istnieje zasadnicza różnica warunków, w jakich działa Komunistyczna Partia Turcji — praktycznie zdelegalizowana i zwalczana przez cały czas swego istnienia oraz partie komunistyczne Danii, Austrii czy Szwajcarii; mają one swoją reprezentację parlamentarną i działają w warunkach podobnych do istniejących w pozostałych krajach zachodniej Europy.

Dążenie do przekazania maksimum informacji w sposób zwarty niewątpliwie spowodowało w tej części rozdziału sporo usterek i uproszczeń. Nie jest zbyt precyzyjnym zdanie: „Po wojnie dużą rolę w koalicji sił postępowych odgrywała Komunistyczna Partia Filipin” (s. 34). KPF odgrywała ważną rolę w okresie walki z najeźdźcą japońskim i była aktywnym uczestnikiem legalnego życia politycznego do 1947 roku, tj. do momentu jej delegalizacji. Następnie przeszła do walki zbrojnej, w trakcie której — izolując się od innych organizacji demokratycznych — poniosła porażkę militarną i poniosła duże straty osobowe w rezultacie represji stosowanych przez władze. Wśród partii komunistycznych na Bliskim Wschodzie 5 działa legalnie (Irak, Izrael, Jemen Płd., Syria i Liban), jedna półlegalnie (Jordania), a komuniści egipscy nie mają obecnie możliwości legalnego działania w swym kraju. Przeoczeniem redakcyjnym jest więc zdanie: „Największą liczebność i wpływy posiada Komunistyczna Partia Sri Lanki (Cypr)...” bowiem ani Sri Lanka, ani Cypr nie należą geograficznie ani politycznie do Bliskiego Wschodu. W pracy brakuje informacji o tworzeniu partii marksistowsko-leninowskiej w rewolucyjnej Etiopii. Jest to przykład najbardziej aktualny, gdyż przemiany rewolu-

cyjne dokonywane przez radykalne siły wojskowe ukazują potrzebę istnienia masowej organizacji politycznej. Stan świadomości społeczeństwa oraz struktura klasowo-warstwowa nie sprzyjały dotąd powstaniu tego typu organizacji, stąd też tworzenie tej partii „od góry”.

Przy omawianiu narad światowych partii komunistycznych i robotniczych dobrze byłoby wyjaśnić zarówno przyczynę takiej właśnie formy wypracowywania wspólnych stanowisk w ramach ruchu, jak i zinterpretować nieuczestniczenie w nich każdorazowo pewnej grupy partii. Podobnie dobrze byłoby wyjaśnić, jakie kontrowersje (oprócz tzw. „sprawy chińskiej”) uniemożliwiają zwołanie kolejnej narady światowej.

Autor wyjaśnia, jaka jest treść i miejsce w ruchu komunistycznym zjawiska określonego mianem „eurokomunizmu”. Uznając, że partie tzw. eurokomunistyczne pozostają nadal na gruncie marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego, nie podejmuje oceny takich faktów, jak rezygnacja z powyższych pojęć, a także np. z dyktatury proletariatu w programach i statutach niektórych z tych partii.

Omawiając miejsce PZPR w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym autor nie podejmuje spraw najbardziej aktualnych, wynikających z doświadczeń PZPR od 1980 roku i zróżnicowanych ocen naszej sytuacji wyrażanych przez partie komunistyczne.

Ogólnie biorąc, rozdział zawiera wiele materiału informacyjnego, niemniej wydaje się słusznym potraktowanie tego tematu na przyszłość z większym dystansem. Enigmatyczność pewnych tez i nieprecyzyjność sformułowań może wywołać szczególnie u młodych czytelników zbyt wiele znaków zapytania i wątpliwości, na które to udzielają chętnie odpowiedzi różne ośrodki o wyraźne antykomunistycznej inspiracji.

W rozdziale poświęconym socjaldemokracji E. Olszewski charakteryzuje współczesny stan jej posiadania i podstawowe elementy doktryny. Wskazuje na rozwój ilościowy oraz dążenie tego ruchu do uzyskania większego wpływu w krajach Trzeciego Świata. Autor stwierdza stały wzrost w okresie powojennym roli socjaldemokracji w życiu politycznym Europy zachodniej przy jednoczesnej rezygnacji większości tych partii z pozycji klasowych i marksistowskich. Zachowując silną pozycję w środowiskach robotniczych partie socjaldemokratyczne starają się z powodzeniem uzyskać wpływy w pozostałych warstwach i klasach społecznych.

Autor omawia również pokrótce działalność oraz podstawowe założenia doktryny Międzynarodówki Socjalistycznej. W rozdziale spotkać się można z twierdzeniami, tezami i informacjami wymagającymi sprostowań lub prowokującymi polemikę. Trudno zgodzić się z opinią, że jedną z przyczyn słabości Socjalistycznej Partii USA jest „pełna legalność działania partii” (s. 51). Według autora pracami Międzynarodówki Socjalistycznej kieruje od 1969 r. Hans Janitschek (s. 54); Otóż pełnił on funkcję Sekretarza Generalnego MS w latach 1969-1976, a od 1976 r. zastąpił go Szwed Berndt Carlsson. Trudno też uznać, że kieruje on Międzynarodówką; istnieje bowiem funkcja przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej, którą pełni od 1976 roku Willy Brandt.

Autor uważa, że koncepcja *Welfare State* jest tożsama z koncepcją „demokratycznego socjalizmu” oraz, że są one zbieżne z doktryną i polityką współczesnych partii burżuazyjnych zachodniej Europy. Słuszniej byłoby dostrzec różnice między koncepcją państwa dobrobytu, która istotnie jest dominującą wśród partii socjalistycznych (choć nie jedną) a koncepcjami neoliberalnymi, które stanowią pod-

stawę doktrynalną programów wielu partii burżuazyjnych. Różnice między tymi koncepcjami są kanwą, na której dochodzi często do ostrej walki politycznej między partiami socjaldemokratycznymi a centrum i prawicą polityczną.

Omawiając kontakty PZPR z partiami socjalistycznymi autor opiera się na stanie tych stosunków w latach 70-tych, a to już historia.

W rozdziale poświęconym ruchowi chłopskiemu autor zajmuje się jego genezą i aktualnym stanem. Wiele uwagi poświęca oryginalnej doktrynie tego ruchu — agraryzmowi, będącej w okresie międzywojennym podstawą ideową dla wielu europejskich partii chłopskich.

Rozdział napisany jest interesująco, zawiera wiele ciekawego materiału o rozwoju i roli tego ruchu w powojennej historii krajów europejskich. Interesującą byłaby próba odpowiedzi na dwa następujące pytania: 1) jaki jest program polityczny wspomnianej w rozdziale Międzynarodowej Unii Chłopskiej co do przyszłości ludności rolniczej?, 2) dlaczego spotkania partii i organizacji rolniczych krajów europejskich Wschodu i Zachodu kończą się jedynie deklaracjami w sprawie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego lub światowego, a nie ma dokumentów odnoszących się do spraw chłopstwa, jego problemów, perspektyw, pozycji i potrzeb?

W rozdziale o międzynarodowym ruchu związkowym przedstawiono jego rozwój od chwili powstania w drugiej połowie XIX wieku. Autor interesująco charakteryzuje nurty programowe towarzyszące jego historii: *trade-unionizm*, anarchosyndykalizm, chrześcijańsko-społeczny oraz radykalno-rewolucyjny. Przedstawia też rozwój różnych central międzynarodowych ruchu związkowego i ich założenia polityczno-programowe. Proporcje w przedstawianiu tych zagadnień zachwiane zostały w charakterystyce aktualnego stanu w ruchu związkowym. Słusznym byłoby poświęcenie więcej miejsca krytycznemu omówieniu programu i działalności również innych, poza SFZZ, central związkowych. Dobrze byłoby także poświęcić trochę więcej uwagi miejscu związków zawodowych w Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz ich roli w walce o treść, przyjęcie i realizację konwencji MOP.

W następnym rozdziale przedstawiono genezę i rozwój ruchu młodzieżowego od przełomu wieków do chwili obecnej. Opis i ocena ruchu dokonana jest przede wszystkim z pozycji stosunku organizacji młodzieżowych do programu przeobrażeń rewolucyjnych. Autor przedstawia również skrótowo niekomunistyczne międzynarodowe organizacje młodzieżowe oraz charakteryzuje nurty lewackie i skrajnie prawicowy ruch młodzieżowy. Rozdział zawiera dużo informacji, interesująco przedstawia problematykę młodzieżową we współczesnym świecie. Najpoważniejszym zarzutem pod adresem autora jest nieumieszczenie w spisie literatury tych pozycji, z których korzystał w stopniu i sposób uzasadniający słusność tej uwagi.

W pozostałych czterech rozdziałach dominuje problematyka doktrynalna. Na tle całości książki szczególnie korzystnie prezentują się oba rozdziały autorstwa Bożysława Pawłowskiego. W pierwszym z nich, po sprecyzowaniu pojęć ruchu narodowo-wyzwoleńczego i rewolucyjno-demokratycznego, autor określa zakres geograficzno-polityczny pojęcia Trzeci Świat. Wiele miejsca poświęca procesowi dekolonizacji. Uznaje, iż wspólną cechą krajów Trzeciego Świata jest podobieństwo ich historii nowożytnej i najnowszej, a w szczególności fakt zależności kolonialnej. W tym miejscu nasuwa się wątpliwość czy kolonializm był jedyną przyczyną sprawczą opóźnienia rozwoju społecznego i cywilizacyjnego. Są przecież kraje Trzeciego Świata, które nigdy nie były koloniami (np. Etiopia, Tajlandia, Liberia), a ich poziom rozwoju nie różni się pozytywnie od sąsiadujących z nimi b. koloniami. Aktualny stan rozwoju społeczno-gospodarczego tych krajów jest rezultatem splotu

całego szeregu okoliczności i uwarunkowań, wśród których zjawisko kolonializmu ma swój udział choć nie pod każdym względem i do końca negatywny.

W dalszej części rozdziału autor charakteryzuje aktualną sytuację społeczno-polityczną tego regionu świata. Widzi trzy możliwe drogi rozwoju tych krajów: kapitalistyczną, socjalistyczną oraz drogę odrębną, nieznaną krajom rozwiniętym, a odpowiadającą specyficznym warunkom krajów Trzeciego Świata. Wskazuje na niebezpieczeństwo dokonywania oceny sytuacji w tym regionie świata za pomocą kryteriów stosowanych dla krajów rozwiniętych. Zwraca uwagę na odmienne treści pojęć, jakie używane są w doktrynach i programach krajów Trzeciego Świata w porównaniu do znaczenia przypisywanego im w europejskim kręgu kulturowym.

W rozdziale tym korzystne byłoby umieszczenie przypisów wyjaśniających niektóre pojęcia stanowiące egzemplifikację tez, ale nie zawsze zrozumiałe dla przeciętnego czytelnika (np. gwewaryści, s. 164, brazylijska *Gorilles* s. 154).

W kolejnym rozdziale B. Pawłowski w sposób zwięzły, ale i wyczerpujący omawia doktrynę Kościoła począwszy od Rewolucji Francuskiej 1789 roku do pontyfikatu Pawła VI. Wskazuje na główne kierunki zmian i stopniową rezygnację Kościoła ze związków z jednym z istniejących we współczesnym świecie ustrojów społeczno-politycznych. Stąd też wiele miejsca poświęca encyklikom *Rerum novarum* Leona XIII, *Quadragesimo anno* Piusa XI, dwu encyklikom Jana XXIII *Mater et Magistra* i *Pacem in terris* oraz konstytucji II Soboru Watykańskiego *Gaudium et Spes*. Omówienie aktualnej doktryny kościelnej autor kończy przedstawieniem głównych treści encykliki Pawła VI *Populorum progressio* i wskazaniem na podstawowe cechy *aggiornamento* jako ruchu będącego wyrazem „dochodzenia Kościoła do stanu zgodnego z wymaganiami dnia codziennego” (s. 229).

W rozdziale poświęconym klasycznym ruchom i doktrynom burżuazyjnym omówione są: ruchy i doktryny skrajnej prawicy, liberalizm i neoliberalizm, reformizm socjalny oraz teorie technokratyczne. Dobór tematyczny rozdziału wydaje się być trafny. Nasuwa się uwaga, że zbyt wiele miejsca poświęcono faszyzmowi i neofaszyzmowi, utożsamiając z nimi prawie całą prawicę społeczną. Należałoby też — nie rezygnując z ukazania potencjalnego zagrożenia ze strony neofaszystów — sprowadzić to zjawisko do właściwych wymiarów. Praktycznie ruchy o inspiracji neofaszystowskiej nie stanowią istotnej siły politycznej w krajach, gdzie ich działalność jest legalna, rzadko mają swoją reprezentację w parlamencie, a jeśli już, to nie ma ona istotnego wpływu na treść działalności rządów. Podstawowym zagrożeniem z ich strony jest fakt, że można traktować te ruchy jako odwód ideologiczny i polityczny konserwatywnej burżuazji, który może zostać użyty w „sprzyjających” warunkach jako alternatywa w sytuacji, gdy siły radykalnie postępowe zdolne będą podjąć program przeobrażeń likwidujących uprzywilejowaną pozycję klasy społecznej.

Niejasną jest też w rozdziale teza o związku neofaszystów z ugrupowaniami skrajnej lewicy, opierającej swe działania na akcjach terrorystycznych. Autor sugeruje jednoczenie się tych dwóch ugrupowań. Wydaje się, że działania skrajnej lewicy (terroryzm indywidualny) różnią się od zamachów skrajnej prawicy (terror ślepy, skierowany przeciw przechodniom, pasażerom itp.), niemniej w praktyce te dwie skrajności wzajemnie się uzupełniają i pozwalają politycznej prawicy na formułowanie żądań wprowadzania rządów bardziej autorytarnych.

Doktryna liberalna jest przedstawiona w sposób dynamiczny — ukazano główne tendencje zmian od okresu wczesnokapitalistycznego po obecny etap kapitalizmu państwowo-monopolistycznego. Zwrócono uwagę na zmianę nastawienia repre-

zentantów tej teorii do otaczającego świata od nieograniczonej wiary w postęp, optymizm w ocenie szans człowieka w XVIII i XIX wieku do umiarkowanego pesymizmu neoliberalistów drugiej połowy XX wieku.

Spośród doktryn reformizmu socjalnego autorzy wybrali „państwo dobrobytu” i ludowego kapitalizmu. Dokonując ocen pierwszej z nich stwierdzają, że „w żadnym z państw kapitalistycznych system zabezpieczenia społecznego nie gwarantuje pełnego zabezpieczenia na względnym poziomie potrzeb życiowych” (s. 207). Ta ocena wydaje się być zbyt kategoryczna. Zależy to chyba od stosowanych kryteriów: albo nie ma na świecie do chwili obecnej państwa, które by ten postulat zrealizowało, albo można właśnie wskazać niektóre z bogatych państw kapitalistycznych, które są najbliższe pewnego ideału w tym względzie, np. Szwecja czy Austria co nie znaczy, że zawsze jednoznacznie pozytywnie ocenianego.

Ostatni rozdział książki poświęcony współczesnym ruchom i doktrynom lewicowego ekstremizmu przedstawia genezę i istotne cechy takich kierunków, jak neoanarchizm, neotrockizm, maoizm i tzw. „nowa lewica”. Na przyszłość można zasugerować, by w informacji o Lwie Trockim podać, że był on jednym z przywódców Rewolucji Październikowej i działaczem państwowym Rosji Radzieckiej.

Ogólnie oceniając książkę należy podkreślić, że jest ona cenną pozycją dla studentów i źródłem informacji dla interesujących się poruszaną problematyką. Najlepsze partie książki to te, które poświęcone są prezentacji doktryn politycznych i społecznych. Słabszą częścią są fragmenty traktujące o ruchach społeczno-politycznych. Warstwa informacyjna o tych ruchach jest zbyt powierzchowna i jednostronna. Innym brakiem, możliwym do usunięcia w następnym wydaniu, jest niepełna aktualność danych i faktów. Niektóre sformułowania i dane zawarte w książce sprawiają wrażenie napisanych w latach 70-tych i obecnie dopiero opublikowanych. Książka jest interesującą i przydatną pozycją, którą warto wydać ponownie w znacznie większym nakładzie i udostępnić czytelnikom w całym kraju.

Jerzy Mikosz

PETER DUDEK, HANS-GERD JASCHKE: *Entstehung und Entwicklung des Rechtsextremismus in der Bundesrepublik. Zur Tradition einer besonderen politischen Kultur*. Bd. 1, Westdeutscher Verlag, Opladen 1984, 507 ss.

Książka spółki autorskiej P. Dudek, H.-G. Jaschke powstała z inspiracji wielkich rocznic historycznych. Przypadająca w maju 1985 r. 40-ta rocznica pokonania narodowosocjalistycznego systemu władzy oraz perspektywa 40-tej rocznicy istnienia Republiki Federalnej Niemiec w 1989 r. skłoniła autorów do podjęcia tematu, który nie doczekał się dotąd wszechstronnego i syntetycznego opracowania. Przyczynkarskie artykuły i wybuchające okazjonalnie pod wpływem spektakularnych akcji neofaszystowskich dyskusje nie przyniosły odpowiedzi na nurtujące opinię publiczną RFN pytanie: jakie są źródła i motywacje ekstremistyczno-prawicowego ruchu w kraju o demokratyczno-burżuazyjnych strukturach władzy?

Omawiana książka jest pozycją niezwykle potrzebną a jej lektura pouczająca. Ukazuje bowiem po raz pierwszy obiektywnie i całościowo zjawisko zwane ekstremizmem prawicowym, jego ewolucję, charakter i różnorodne formy z uw-